

SŁONECZKO

Rok I

Warszawa, 9. X. 1960

Nr 14

UZDROWIENIE SPARALIŻOWANEGO

EWANGELIA z 18 niedzieli po Zielonych świątkach mówi, jak Pan Jezus przyjechał łodzią do Kafarnum i natychmiast zgromadziło się wokół Niego mnóstwo ludzi. Przybyli też uczeni żydowscy i faryzeusze, którzy nie kochali P. Je-



zusa, a wszędzie go podsłuchiwali i podpatrywali, aby Go później krytykować.

Faryzeusze jakiś czas w milczeniu słuchali nauki Pana Jezusa. Wnet się jednak zgorszyli, gdyż jedni z tych, którzy znali Pana Jezusa, przynieśli na noszach człowieka sparaliżowanego. Proszono Go o uzdrowienie tego chorego.

Pan Jezus z litością spojrział na nieruchomego człowieka, który leżał na noszach. Lecz Pan Jezus jako Bóg zobaczył, że ten chory jest również ciężko chorym na duszy, bo popełnił dużo grzechów i to go bardzo zmartwiło. Pan Jezus ujrzał to jego wewnętrzne cierpienie i pochyliwszy się nad nim, rzekł z dobrocią: „Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje...”

Choremu zabłysły w oczach ciche łzy wdzięczności i ukojenia, bo spostrzegł, że Jezus wszystko o nim wie i że w tej chwili przebaczył mu wszystko.

Tym, że Pan Jezus odpuszcza również grzechy, zgorszyli się bardzo faryzeusze. Ale Jezus, aby im pokazać, że jest prawdziwym Bogiem i że ma moc odpuszczania grzechów tak jak i moc uzdrawiania, rzekł do chorego: „Wstań, weźmij łoże swe i idź do domu.”

Człowiek ów wstał, pokłonił się Jezusowi i pełen wdzięczności poszedł do domu.

Uczeni i faryzeusze zrozumieli, że Pan Jezus jest rzeczywiście Bogiem, bo jednym słowem uzdrawia chorego, a więc jako Bóg może również odpuszczać grzechy. Zrozumiały to także tłumy otaczające Zbawiciela i głośno wychwalano Boga.

Nie zapominajmy o tym wielkim cudzie Pana Jezusa, o dobroci Jego Serca, które więcej jeszcze daje niż prosimy.

Pamiętajmy również i o tym, że Pan Jezus jest prawdziwym Bogiem, który nie tylko zdrowie może w jednej chwili przywrócić, ale również w jednym momencie może, ujrzawszy żal i chęć poprawy, rozgrzeszyć nas, przebaczyć nam wszystko, co złego uczyniliśmy. Dusza nasza stanie się znowu czysta i piękna.

Chorego ludzie przynieśli do Pana Jezusa i ty również pamiętaj, o tym, aby słabszym od siebie we wszystkim pomagać, a Pan Jezus i ciebie obejmie za to swoją dobrocią i miłością.

WASZ PRZYJACIEL

STRASZNE CIEMNOŚCI

Rysio boi się ciemności. Nie może jakos pokonać strachu przed ciemnym pokojem. Jeżeli mama przy nim nie siedzi, to nie zasnie. Zawsze też w jego pokoiku musi palić się światło.

Ale Rysio chce być dzielnym. Zaczął walczyć z tym „strachem“, który mu nie pozwala wejść do ciemnego pokoju. I udało się.

Stało się jednak nieszezęście. Przedwczoraj w domu byli goście. Mamusia posłała Rysia do drugiego pokoju po torbę. Rysio był zadowolony, że może pochwalić się tym, że pozbył się tchórzostwa. Szedł śmiało do pokoju. Mama wolała za nim:

— Rysiu, tylko zapal sobie światło, bo tatęś zostawił na podłodze swoje narzędzia sto-



larskie i jeszcze się przewrócisz!

Ale Rysio nie słucha. Idzie śmiało. Przymknął lekko oczy i idzie... I nagle zawadził o coś...

Zrobił się taki loskot, że aż wszyscy zerwali się od stołu i przybiegli. Mama zapaliła światło i wówczas wszyscy ujrżeli Rysia siedzącego na podłodze i z płaczem trzymającego się za kostkę. Rysio w ciemności nadepnął na leżącą deski, przewrócił się i zwiechnął nogę.

Teraz leży i rozmyśla nad kłopotami, jakie ma w życiu dzielny chłopiec. Wieczorem

przyszła mama do synka i mówi:

— Nie martw się synku tym, że bałeś się ciemności. To nic dziwnego. Bałeś się dlatego, że nie wiedziałeś co jest w ciemnym pokoju, prawda?

— Tak — mówi Rysio — ale teraz już wiem, że wystarczy zapalić światło i już widać, że niczego nie ma w pokoju, czego można by się bać...

— Tylko trzeba w porę zapalić światło — śmieje się mama — bo inaczej ciemności są naprawdę groźne i mogą wyrządzić nam czasem krzywdę. Ale wiesz synku, że czasem tak jak w ciemnym poko-

ju, jest również w duszy człowieka?

— Ksiądz mówił na religii, że taką ciemnością w duszy jest grzech — dodaje Rysio.

— Tak, grzech to ciemność i wielka szkoda dla człowieka, jaka może być, bo człowiek przestaje być przyjacielem Pana Boga. I w duszy człowieka jest wtedy ciemno.

— To takiej ciemności trzeba się bać mamusiu, prawda?

— O tak, syneczku, trzeba się bać... i zawsze uważać, żeby w sercu płonęły światła... dziesięć światel. Wtedy nic nam nie będzie grozić.

Ks. E. K.

Redakcja odpowiada

Ryszard Kosmala z Łodzi.

Za list i pozdrowienia dziękujemy. Przyślij nam swój adres, odpowiemy Ci listownie.

Parafia Żółkiewka.

Swym najmłodszym Czytelnikom z parafii polsko-katolickiej z Żółkiewki Redakcja „Słoneczka“ składa staropolskie „Bóg zapłać“ za przysłane zdjęcia z uroczystości pierwszej Komunii św. i życzy im wiele łask Bożych oraz samych bardzo dobrych stopni w roku szkolnym 1960/61.

PISMO ŚWIĘTE STAREGO TESTAMENTU

Wiesz już co to jest Pismo św., kto je napisał, z ilu ksiąg się składa i jak się dzieli? Mówiłem już o księgach Pisma św. Starego Testamentu, obecnie dowiesz się o Pismie św. Nowego Testamentu .

Pan Bóg w Starym Testamencie przez proroków pouczał ludzi jak mają postępować. Ludzie jednak nie zawsze słuchali Boga przemawiającego przez Pismo św. Często o Nim i o Jego przykazaniach zapominali.

Wówczas dobry Bóg zesłał na ziemię Syna swego, Jezusa Chrystusa. Pan Jezus przez 3 lata chodził i sam nauczał ludzi o Bogu — jaki jest dobry, jak pragnie, aby wszyscy ludzie byli dobrzy. Kazał nawet nazywać Boga naszym

Ojcem („Ojciec nasz, który jesteś w niebie“...). Pan Jezus mówił również, jak trzeba żyć, aby podobać się Bogu. Ludzie słuchali Jezusa i stawali się lepszymi. Ale po 3 latach publicznego nauczania po swoim Zmartwychwstaniu P. Jezus wrócił z powrotem do Boga Ojca w niebie. Ludzie znowu mogliby łatwo zapomnieć o wszystkim co P. Jezus mówił i dlatego znowu P. Bóg natchnął mężów pobożnych, którzy najbliżej byli Chrystusa Pana i najczęściej Jego słuchali, aby wszystko spisali. Byli to Apostołowie i uczniowie. Zapisali także Jego naukę i wiele cudów. I tak powstało Pismo św. Nowego Testamentu. Składa się ono z 27 ksiąg. Wszystkie te księgi są ważne i potrzebne, ale

najważniejsze są 4 Ewangelie:
Mateusza, Marka Łukasza,
Jana

Słowo „Ewangelia” oznacza
„dobra nowina”. Dobra nowi-
na o życiu, nauce i czynach
Pana Jezusa.

Jeden z uczniów P. Jezu-
sa, św. Łukasz był historykiem
i napisał księgę o powstaniu
i rozwijaniu się Kościoła.
Księga ta to „Dzieje Aposto-
łowski”.

Apostołowie i uczniowie P.
Jezusa nauczali w różnych
krajach i w różnych mia-
stach. Zakładali wiele parafii,
tzw. gmin. Ale nie mogli
wciąż przebywać w jednej
gminie, jak dzisiaj ksiądz
proboszcz. Musieli iść i nau-
czac w innych miastach. Je-
dnak o tamtych gminach nie

zapominali. Pisali do nich li-
sty, w których nauczali o Bo-
gu. Listy te nazywają się a-
postolskimi. Najwięcej listów
napisał św. Paweł, bo aż 14.
Pisali też listy inni Aposto-
łowie. Św. Piotr napisał 2 li-
sty, św. Juda Tadeusz 1, św.
Jan 3, św. Jan napisał jeszcze
jedną księgę proroczą nazwa-
ną Objawieniem św. Jana
albo Apokalipsą.

Czytał często Pismo św.,
zwłaszcza Nowego Testamentu.
Księgę tę czytali wielcy i sław-
ni ludzie i zawsze jej treścią się
zachwycali. Jeden z najwięk-
szych poetów — Juliusz Sło-
wacki, tak pisał w liście do
swej matki: „Do mojej biblio-
teki przybyła mi Biblia w na-
szym języku, którą często z
rozkoszą czytam”.

B. SUNDK

MAŁUTKA KRYSIENKA

Znam małą Krysienkę
kiedy ją w wiosce zna
niebieską ma sukienkę
i warkoczki dwa

Mała ma Krysienka
dopiero ma latki sześć
a już się umie czesać
i warkoczki pleść

Małenka Krysienka
mieszka w tym domku tam
gdzie jasne lśnią okienka
i rosną drzewka dwa

Ta dzielna Krysienka
ma tylko rączki dwie,
choć małe, szczipiutkie
nie chcą przynosić nie

Przez cały długi dzień
roboty jest, o jej!
A mała Krysienka
ma tylko rączki dwie



Dzieci z parafii Żółkiewka w dniu I Komunii św. wraz ze swym duszpasterzem ks. proboszczem Kozaleń.

Rozrywki umysłowe



1. SKAKANKA

Przeskakując stale tą samą ilość kratek odczytać rozwiązanie. Początek od oznaczonej kratki według wskazówek zegara. Rozwiązanie należy przysłać na adres redakcji „Rodziny” z dopiskiem „Rozrywki umysłowe — „Słoneczko” Nr 14” do dnia 9 listopada br. Za prawidłowe rozwiązanie zostaną rozdane piękne nagrody dyktando.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżowki z 7 numeru „Słoneczko” brzmi: poziomo. mól, rondo, mit. robot, kur. kokos, pole, tran. rada, dzban, ulica, rak, alt, moc.

Pionowo: mur, lenno, mops, trep, kabel, rot, kit, Ela, Robak, Nina, raut, deizm, dar. a, b, c.

Nagrody otrzymują: Włodzimierz Sawiński z Poznania, Ryszard Strzemiński z Lublina, Wojciech Ozgowicz z Gliwic, Modrzewski Karol — Lobeż Aleksandra Gieburowska — Twardogóra Sycowska

Chcesz uczyć się prawd wiary Kościoła Katolickiego? Zaprenumeruj „RODZINĘ” i czytaj „SŁONECZKO”. Na drugiej stronie znajdziesz zawsze katechezę.